

## **Notatka ze spotkania konsultacyjnego w sprawie bibliotek, opinia odnośnie zapowiedzi MAiC**

18 marca organizatorzy protestu „Stop likwidacji bibliotek” wzięli udział w zorganizowanym przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji **spotkaniu konsultacyjnym** w sprawie zapisów na temat bibliotek w *projekcie założeń ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez JST*.

Uczestniczyło kilkanaście osób – m.in. reprezentujących organizacje bibliotekarskie, biblioteki publiczne, Bibliotekę Narodową, MEN. **Zabrakło przedstawicieli samorządów, którzy postulowali projekt.**

Podczas dyskusji w zasadzie wszyscy krytycznie (choć nie wszyscy jednoznacznie) ocenili pomysł łączenia bibliotek szkolnych i publicznych, ale jednocześnie wskazywano na potrzebę lepszego wykorzystania ich potencjału dla edukacji i upowszechniania kultury na rzecz środowiska lokalnego. **Wielokrotnie podkreślano rolę bibliotek szkolnych i potrzebę ich dofinansowania.**

W podsumowaniu minister Michał Boni zaproponował podjęcie przez zainteresowane środowiska (bibliotekarze, samorządy) próby szybkiego wypracowania **modelu współpracy bibliotek szkolnych i publicznych zamiast ich łączenia**. Jego realizacja byłaby finansowana w ramach programu Cyfrowa Polska, a MAiC wycofałoby z projektu ustawy samorządowej zapisy dotyczące bibliotek szkolnych. W najbliższych dniach **powołany zostanie w tym celu specjalny zespół**. Minister Boni stwierdził, że przekonała go powszechna krytyka i uzasadniające ją merytoryczne argumenty wielu stron.

**Ta zapowiedź cieszy i pozwala mieć nadzieję** nie tylko na rezygnację z niekorzystnych zapisów, lecz także na wsparcie bibliotek. Do tej pory bardzo krytycznie odnosiliśmy się do sposobu przygotowania projektu ustawy samorządowej i prowadzenia przez MAiC konsultacji. Wczorajsze spotkanie było pierwszą możliwością sensownej dyskusji nie tylko o projekcie, ale o bibliotekach w ogóle. Minister odszedł od retoryki sprowadzającej sprzeciw wobec proponowanych zapisów do obrony interesów pracowniczych. Pokazuje to, jak ważna jest prawdziwa rozmowa i analiza argumentów.

Jak się okazało, spontaniczny, ale merytoryczny i kulturalny protest ma w Polsce sens. Popularność zdobyta m.in. dzięki internetowi i bogata warstwa merytoryczna, do której kierowaliśmy zainteresowanych, a następnie przedstawiliśmy ministrowi Boniemu, dały efekt w postaci zapowiedzi wycofania się z oprotestowanych zapisów.

Od początku protestu podkreślaliśmy, że **jesteśmy zwolennikami rozwoju i unowocześniania bibliotek**, jednak proponowane regulacje prawne prowadziły w przeciwnym kierunku. Będziemy nie tylko obserwować dalsze działania, ale też **postaramy się wspierać tworzone rozwiązania tak, by okazały się jak najlepsze** dla procesu przekształcania bibliotek szkolnych w nowoczesne Szkolne Centra Informacji.

Od początku protestu podkreślaliśmy, że **nie krytykujemy Michała Boniego, lecz ministra Boniego**, ponieważ jego resort stworzył zły projekt. Wierzyliśmy, że prywatnie Michał Boni jest zwolennikiem poprawy funkcjonowania bibliotek, jednak jako minister Boni nie zdawał sobie do końca sprawy z tego, czym proponowane zapisy mogą skutkować. Mamy nadzieję, że dobre wrażenie i ciekawe zapowiedzi przyniosą pożądany efekt. **Będziemy tego pilnować** i krytykować, jeżeli nie zostaną zrealizowane, ale zdecydowanie wolelibyśmy chwalić, jeśli zespół, wspólnie z MAiC, wypracuje dobry program.

Jak słusznie stwierdził minister Boni, **dla dobra bibliotek warto było przez to wszystko przejść**.

---

Obywatelski, niepolityczny protest.



[www.stoplikwidacjibibliotek.pl](http://www.stoplikwidacjibibliotek.pl)